

1
KRAKÓW
1809

Z Warszawy d. 29. Sierpnia.

Z listu z Wiednia pod dniem 18. Sierpnia następujące odbieramy wiadomości:

Dzień imienia N. Cesarza i Króla, jak najświetniej był tu obchodzony. Całe miasto w nieustannym znajdowało się ruchu, przysparzając się paradowi wojskowym i tak świetnemu zgromadzeniu Jenerałów i officerow. Miasto wieczorem rzesiło było illuminowane; między innymi domami, najmocniej jaśniał dom JW. Jen. Bronikowskiego, Dowodzey 2go Legionu Nadwiślańskiego, (*) na którym w transparentach następujące napisy ściągły uwagę wszystkich. Nad domem: *Vota Legionis*; z d. Wisłana; w środku pod bustem N. Pana: *non viget quidquam simile aut secundum*; z jednej strony domu: *lucem redde meae dux bone patriae*; na drugiej stronie: *fortuna! serves iturum. Casarem ultimos Orbis Britannos.*

"Dnia 3. Sierpnia Galicyjska deputacja pierwszą miała audyencyą u N. Cesarza; składa się z trzech osób, JW. Ignacego Potockiego, bywszego Wielkiego Marszałka Litew-

skiego, JW. Jenerała Bronikowskiego i JW. Tadeusza Matuszewicza, którym dwóm JW. Potocki przywiozł listy wierzytelne; przedstawieni zostali N. Panu przez JO. Xcia Fryolu Marszałka pałacu. — J. C. K. Mość ozdobił raczył wielkim orłem legii honorowej Jenerała Bronikowskiego, który od czasu wystąpienia swego z ważnemi listami z obozu pod Surokomlą, zostawał w głównej kwaterze N. Pana. Po potyczce Deutsch-Wagram, nominowany został dowodzą legioniu 2go Nadwiślańskiego z samych Polaków w Wiedniu się organizującego.

"Dnia 17. Najjaśniejszy Cesarz odprawił rewia 500 armat i 800 wozow ammunicyjnych, które przed nim defilowały. — N. Cesarz ustanowił, iż każdy żołnierz, który w terażniejszej kampanii nogę lub rękę utraci, odbierze rocznej pensyi dożywotnie 500 frankow, zaś officer 3000, co i do następnych kampanii rozciągnać raczył, zostawiając wolność każdemu używać tej pensyi, gdzie mu się podobać będzie. — Procz tego, rozmaite

(*) Wystawia on z rozkazu Najjaśniejszego Cesarza Napoleona 2gi, Nadwiślański legion, nie Naddunajski, jak Niemieckie gazety doniosły, który składać się będzie z zabranych Austryackich jeńców, ale rodowitych Polaków.

rozdał nadgrody, utworzył Hrabów i Baronów. JO. Xzę Neufchatel został Xiążęciem Francuskim Deutsch - Wagram, o debrał darowizną zamek Chambord, i sześćkroć sto tysięcy franków dochodu rocznego. — Marszałek Massena został Xięciem (Prince) Essling. Marszałek Davoust Xięciem (Prince) Eckmühl. Marszałek Macdonald Xięciem (Duc) Trydentu, ozdobiony wielkim krzyżem I gii honorowej, i udziawany dochodem rocznym 100,000 fr. Marszałek Oudinot Xięciem (Duc) Reggio. JW. Maret Xięciem (Duc) Bassano. JW. W. Champagny, Minister spraw wewnętrznych, Clarke, Minister wojny, Fouchet, Minister policyi i eswarty i eszcze Minister, zostali Xiążętami (Ducs.) — JW. Champagny pojechał d. 16 do Altenburga w Węgrzech z Ultimatum pokoju. Spodziewać się należy, że te 500 armat na rewii znajdujących się, procz niezmierney artyleryi, którą już sprowadzono, dadzą uznać Austryakom potrzebę przyięcia proponowanego pokoju. „

Wypis z listu P. Pfeiffera Kapitana ubiorczego gwardyi Cesarско - Polskiej do przyiaciela.

Z Paryża d. 25. Lipca.

Pomowmy cokolwiek z sobą odzisiejszych okolicznościach, które nie małe w sercach naszych ukontentowanie sprawiają. Szczęśliwi! że żyjąc w takowey epoce, możemy bydz świadkami żywemi tak świetnego odrodzenia się oyczyzny naszey. — Polacy w tey okoliczności pokazali, co potrafi naród, który za wolność oyczyzny swoiey walczy. Z małą liczbą woyska, nie tylko oparliście się nieprzyiacielowi, aleście go i eszcze i wypędzili. — Sprawiedliwie trzeba powiedziec, że to jest święcey, a niżeli po Polakach żadać można było, lecz się tego aswsze można było spodziewać.

— Francuzi wydziwić się nie mogą, jak tak mała garstka woyska mogła tyle czynów walecznych dokonać, oprzeć się nieprzyiacielowi, pobić go i skruszyć kaydany współrodaków swoich! — Z naywiększym uszanowaniem i nayżywszym uczuciem radości i podziwienia wspominają Polaków, kiedy onich mowa; nigdy inaczey nie mówią jak tylko: *la grande et brave nation Polonoise*, (wielki i waleczny naród Polski) i zupełnie są przekonani, że nie maż większych i prawdziwszych przyiacioli nad Polaków. Damy zaś Warszawskie, które tak świetnie i tak chwalebnie patryotyzm swoy okazały, wzięwszy na siebie żalobę pod czas bytności nieprzyiaciela w stolicy, sławę i honor naywiększy u narodu Francuzkiego jako i u innych narodow sobie ziednały; zazdroszczą im Paryżanki tego szczęścia z wydarzoney okazji, że kiedy im natura odiała sposobność walczenia za oyczynę, obdarzyła ich niepospolitym uczuciem miłości oyczyzny, które tak świetnie przed światem mogły okazać. Przysnam się WPana, kochany przyiaciela, że to nie małe ukontentowanie i radość w sercach naszych sprawiło, i wszyscy Polacy, którzy tu jesteśmy, poznaliśmy w tym czynie heroicznym charakter prawdziwy Polek nieodrodných matek, siostr naszych. — Słowem, trzeba powiedziec, że naród Polski nigdy i eszcze tyle nie figurował na świecie politycznym, jak teraz. Szczęśliwi jesteście, wy co świadkami tego wszystkiego bydz m życie; my zaś tutaj, co tylko z daleka na to patrzeć możemy, admirujemy was, i gdy się zeydziem pospołu, zdrowie wasze, oyczyzny naszey i godnych naszych Polek piemy. — Regiment nasz był w dwóch bataliach wielkich; w pierwszej pod Essling straciliśmy pocziwego Kapitana Kozickiego, który sto ludzi z Polski przyprowadził, a Olszewskiemu Porucznikowi kula

armatna nagę urwała. — Żołnierzy prawieśmy wcale nie stracili, al śmy mieli rannych i koni dużo ubitych. — W ostatniej batalii pod Wagram regiment nasz uderzył na regiment ułanów, zabral X ia Aue sperga [w niewolą, i armaty. W teyże straciliśmy Mogielnickiego Pornzanika, młodzieńca walecznego, i 7 mia officerów mieliśmy rannych; pomiędzy któremi są: szef Kozietulski i Łubieński, ale wszyscy wyjdą z tego. Putkownik mał na sobie mundur pokłuty śpis mu i krzyżyk jedną z nich zerwany, ale nie jest ranny. Teraz są pod Wiedniem. Pani Putkownikowa jest u wod z Cesarzową, i bardzo dobrze od niej widziana. Syn Pana Kubińskiego żyje, jest wachmistrzem, w krotce może będzie officerem; konduita jego jest isk najlepsza. Tański także powrócił z Hiszpanii zdrów. Staniszewski toż samo. „

Dokończenie uroczystości urodzin N. Cesarza Napoleona d. 15. Sierpnia w Opocznie.

Wdzięczne i radosne okrzyki Najjaśniejszemu Napoleonowi Wielkiemu, Cesarzowi Francuzow, Królowi Włoskiemu, Protektorowi ligi Reńskiej i Narodu Polskiego. Na dzień dorocznęj pamiątki urodzin Jego w czasie wybawy Narodu Polskiego i panowania nad tymże. Wydane od obywateli Kahełu miasta Opoczna przez Pinkiesa Eliasa Lipczyc Żchze i na prowincyi mieszkających współ-braci imieniem na dowod szczerości, wierności i radości w tym nayznakomitszym dniu 15 Sierpnia 1809.

Bracia Narodu Izraelskiego.

Własnymi na to patrzył śmy oczami, gdzie jak na rozburzonym morzu, unoszący się okręt, pogrążeniem, lub rozbięciem się zagrożony, gdy go nadspodziewanie Kapitan okrętu roztropnie zbliża do lądu, ustaje obawa, a radość żeglują-

cych serca napełnia, w tym poćobieństwie kraj tutejszego narodu na okropność wojny, rabunki, palenia i zniszczenia wystawiony, dzwignęła Potęga ręki niezwyciężonego Wielkiego Napoleona.

LAURY POEZJI

Ten, co powszechnie gromi i zwycięża,
Nie wprzód się bierze do swego oręża,
Bo pragnie zgody, a nie krwie rozlewu;
Autor pokoju, nieprzyjaciel gniewu,
Tłumiciel dumy, zgubiciel tyrana,
Widok ludzkości, wzor dobrego Pana.
Z Pola Lechitow, gdzie truciasty Plona,
Wyrosły kwiaty dla Napoleona.
Panuy nam w kraju tym Napoleoni,
Na twym oyczyzna niech spooczywa łonie,
Już przed Twym gronem, wszystkie drżą narody.

Mimo zwycięstwo, nakłaniasz do zgody,
Zyy w późne wieki z Nebiosow przymierzem,

Jedney owczarzi, iednym bądź Pasterzem.

Oto zatracone narody mające krwią własną zafarbowane pola dzwignęteś silnymi a niezwyciężonym ramięm Twoim, poszły więc te za Twoją wolą, i te co jeszcze wołują sięczą się z Tobą, a w ten czas Europę do uprzązionego przyptrowadzisz porządku, obiasnisz prawami, głosem ludzkości, przeymiesz serca ludow, a dzwignione zgruzow narody zawsze twoich szczęśliwych na świat urodzin obcho-dzić będą pamiątkę.

Oto i my narod Izraelski, rodacy i mieszkańcy kraju tego, ucierpiawszy ciągiem lat kilkanaście od niewłaściwego krajowi temu rządu, rozlicznych uciskow, i innych nieprzyjemnych doznavszy cierpień, tak dalece że śmy już jakoby nie ludzisz uważanemi byli, a teraz z tey okazy wydobyci, niesiemy serca nasze, wdzięcznością, wierności i nayskw pliszym po-

słuszeństwem powodowane, tak Wielkiemu Panu, który skrzydłem potęgi swej nas od podobnych dawnolejszym kłęk, który uważa nas byż ludem równie jak inne narody od najwyższego Niebios i światow Pana stworzonym, jednego nad sobą Ojca mającym.

Ta mała ofiara od nas dziś Tobie przynieśliczna niech będzie rękoiemią naszej otwartej wierności i uszanowania, przyymij głos pokory naszej, a głos Twój w każdym razie o biż się będzie otrón Najwyższego Stworcy. W tym miejscu zawołamy: " Niech żyje Wielki Napoleon i cała Jego Familia. „

Takowe złożywszy Wielkiemu, a niezwyciężonemu Wybawcy narodow ofiary, słuszną rzeczą jest odezwać, się głosem wdzięczności i do Ciebie JO. Xciu Jozofie Poniatowski, Ministrze woysk Polskich i Dowodzen i do was Jenerałowie, oraz wszelkich rang Oficerowie i żołnierze waleczni, oto za potężnem Wielkiego, a niezwyciężonego Monarchy Napoleona wsparciem, i ducha Rycerskiego ożywieniem, tak wiele w tey epoce wieku, swoją dokazaliście walecznością, czego w najdawniejszych i współczesnych dziejach kronikowych do czasow waszych potężnych działań nieczytaliśmy. Tem samym zawołamy głosem: Niech żyje waleczne woysko Polskie i szanowna Cywilność.

Szanowna Publiczności.

Dzień niniejszy doroczney pamiątki uroczaj Najjaśniejszego Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora ligi Rzeńskiej i narodu Polskiego Wybawcy, jest dzień od stworzenia świata [najznakomitszym dniem powszechney radości okrzykow, niewygasłego wiekami ukontentowania głosem nieporównaney wdzięczności napełnionym.

Stawamy tu i my starozakonni jako krajin

tego rodacy z rozrzedzionemi sercami, obężnie jednomyślną, przywiązaniem do naszego Wybawcy (że tak powiem) nadprzyrodzonym. — Nie masz pod słońcem tak drogiego skarbu, któryby w ofierze dla tak wielkiego, a niezwyciężonego Monarchy mógł byż odpowiedzialnym. Coż ponieśliemy tak wielkiemu, a jednemu tylko w okrągu świata Panu, któremu, gdyby zupełną oddać słusność, przenosi nasze pojęcie, i ktoby tego dokazać usiłował, trzebaby chyba wyrównać (co byż nie może) cudownym dziełom Jego.

Obchodźmy doroczną solenność pierwszego w świecie Monarchy, który jak gdyby z Niebios, na ziemskie posłany światy, stał się upadłych narodow Wskrzesicielem; praw świętych i porządkow Stanowicielem; do czynow szlachetnych Pobudzicielem; darow ludzkości i cnot wszelkich wzorem; działań sudownych, oko, umysł i serce porywających widokiem, oświecającą ludy świata jutrzenką. Wreszcie duch moy niewydoła, pojęcie nieobężnie, wymowa nie wyliczy, chęć tylko niezwyciężona wyobrazić zdola głębokim uczuciem nieograniczoną wielkość tego Monarchy.

Nieśmy ubog cone wdzięcznością, oraz nychętniejszą w posłuszeństwach Jego rozkazom gotowością serca nasze.

O! wszakże od najdawniejszych wiekow świata tey nie było w żadnem narodzie praktyki, aby z narodu Izraelskiego brali się chętnie na obronę oyczyzny syny, czego teraz są świadkami rozliczne miasta i nasze już miasto Opoczno. Day to nam najwyższy Niebios i ziemow Panie, aby nam w najpoźniejsze wieki niezwyciężony narodow Wybawca w najpomysłniejszych panował chwilach, a w tym zawołamy wesolo:

*Niech żyje Cesarz Francuzow,
Co wydobył Polskę z gruzow!*

Z Bajony d. 12. Sierpnia.

W Pampelunie odkryto spisek, dążący do oddania nieprzyjacielowi twierdzy. Wszystkich winowayców pochwycono zaraz do więzienia.

La Romana znajduje się na granicach Galicyi. Jenerał Kellerman znajdujący się na lewym brzegu Salza, wyruszył w celu odpedzenia go.

Mowią, iż 4te bataliony wszystkich znajdujących się w Hiszpanii regimentow udadzą się do tego kraju, co wyniesie najmniej 80,000 ludzi.

Z Paryża d. 17. Sierpnia.

Doniesienia, które Minister wojny, Hrabia Hüneburg, o cofaniu się Anglików z Hiszpanii odebrał, sprawdziły się zupełnie, wyraża dzisiejszy Monitor, późniejszymi doniesieniami. Listy pod d. 7 Sierpnia donoszą, iż Jenerał Wellestey przymuszony został z powodu nagłego cofania zostawić w Talawera 4000 ranionych żołnierzy, których Xciu Bellony w pisany do niego liście polecił. D. 6 w wieczor przybyła jazda 1go korpusu do Talawera, skąd poszła d. 7 do Oropesa. Xcie Bellony idzie za nią z piechotą swoją, i oczekujemy niebawmie doniesienia o złączeniu się jego z wojskiem Xcia Dalmacyi, przez co przyśpieszona być musi ucieczka nieprzyjaciela i stanie się dla niego szkodliwszą.

Minister wewnętrzny powracając od wód Spaskich, zachorował w Dyżonie.

Bryg Incorable przybył z Senegalu do wyspy Bas przy Roseoff. W drodze opanował Angielski okręt ładowny China i 100,000 piastrow; ładunek zabrał, ale okręt przymuszony był zatopić.

Kontraadmiral Lacroffe, który wyszedł z niebezpiecznej bardzo choroby, udał się do Boulogne, dla objęcia dowodztwa nad tamtey-

szą flotyllą.

— D. 19. — Jenerał dywizyi Verdier, dowodzący naczelnie oblegającym Gironę wojskiem, pisał do Ministra wojny pod d. 12 Sierpnia z St. Madir przy Gironie list następujący:

„Mam honor przestać JW. Panu rapporta o oblężeniu Girony od 7 b. m. aż do dnia dzisiejszego. Zobacysz JW. Pan w nich cierpliwość i odwagę, których korpus powierzony od Najjaśniejszego Cesarza moim rozkazom, dołożyć musiał. — Wczoraj o godzinie 6 w wieczor twierdza Montjony dostała się do rąk naszych. Ważne to zdobycie, uzyskane na niedostępnej skale i uporze nieprzyjaciela, którego zaślepienie warte jest politowania, czyni nam prawie pewność, że w 8 a najwyżej w 10 dni przymuszemy resztę miasta do poddania się, którego z przodu mur tylko broni, który łatwo być może obalony. W ciągu tego krótkiego czasu będzie Girona naszą. — Twierdza Montjony była dawniej jedną z największych i najpiękniejszych w Europie warowni, teraz wystawia nieforemną masę gruzow. W ten czas dopiero skłonił się nieprzyjaciel do ustąpienia, gdy osadziliśmy ukrytą drogę działami, gdy z przodu zdobyliśmy szanie półkłęzyca i saturemem i różne poczyniliśmy wyłomy, i cofnął się do miasta, gdyż niepodobna było przeciąć mu cofanie. — JW. Pan raczysz uważać, iż tak niebezpieczne i pracowite działanie pierwsze trafiło się od 15 lat wojny. Było one tem trudniejsze, iż musieliśmy walczyć przeciw skale, robić sztuczne tylko szance i batterye przeciw najsilniejszemu nieprzyjacielowi. — Jenerałowie Sanson i Taviel, z których pierwszy inżynierami, drugi artylerją dowodzą, kierowali temi robotami iak tylko można gorliwie, roztropnie i odważnie. — W twierdzy Montjony

znaleźliśmy 18 dział prawie nie do użycia i cokolwiek amunicyi. Reszta miejscowych dział odesłanemi zaraz zostały, iak tylko przez nasz ogień niezdatnemi do użycia były zrobione. — Upraszam JW. Pana, abys przyjął uczucia przywiązania, z którymi, &c.

(Podp.) Jenerał dywizyi *Verdier*.

Cesarzowa powróciła po długiej niebytności do Malmaison.

Pisma nasze zawierają

Z Wiednia d. 9. Sierpnia.

” W dniu urodzin Najjaśniejszego Cesarza d. 15 Sierpnia wyznaczono każdemu Francuzkiemu i sprzymierzonemu żołnierzowi 50 soldow, a każdemu officerowi 12 frankow w pedarunku. — Trzy kommitaty wyższych Węgiek wabraniały się dostawić kontyniencow do insurekcyi. — Cesarz Austryacki znajduie się teraz w Morawii we wsi Hrabiny Cobenzl. — Jenerał Bawarski Wrede odzyskawszy zupełne zdrowie, pojechał z Wiednia do Linca. — Wojsko Francuzkie ma podostatkiem żywności, ale Austryackiem na niey zbywa. „

Anglicy i rokoszanie Hiszpańscy, którzy bombardowali Toledo, także się stamtąd spieszo oddalili.

Pomiędzy Francuzkami miastami i gminami, które tak ochoczo swoy zapas okazały, zajmuie Paryż pierwsze miejsce. Tuteysza gwardya narodowa jest na nowo urządzona. Wszysey obywatele biorą oręż, zbierają się w swoiek sekcyach, dzielą na kompanie i obierają officerow. Prefekt Sekwany trudni się wykonaniem przedsięwziętych środków. Miejszowa gwardya odbywać będzie w wszystkich miejscach służbę, a wszystkie liniowe woyska i ruchoma gwardya udać się mogą do woyska. Narodowa gwardya wystawi procz tego wyborowy korpus, który uda się do obserwacyynego woyska do Lill, którem Xę

Conegliano dowodzi. Wyborowy ten korpus wynosić ma 8 do 10,000 ludzi. Stychać, że Paryż wystawi także mieyską artyleryą. Wersall, Beauvais, Chantyli, Chalons i wszystkie na około Paryża miasta, uzbroją swoiek mieszkańcow i wysyłać kompanie do brzegow. Wszędzie panuje patryotyczne poruszenie, idzie zaś tak szybko i patryotycznie, że nie uplynie dni 14, a stanie 100,000 ludzi gwardyi narodowej na kompanie podzieloney.

Jenerał Klein dowodzić będzie jazdą północnego woyska.

Z Rzymu d. 26. Lipca.

Dziennik Kapitolński, zawiera w sobie artykuł następujący:

” Dawniey zaboystwa często się zdarzały w czasie lata, nie mówiąc lotych które się w ciągu roku przytrafiły; teraz są bardzo rzadkie, i od dwoch miesięcy ani o jednym niesłychać. Dochodząc przesyiny tego łatwo się dzie spostrzegać, iż pozor rolnictwa i religii ściągają do Rzymu wielu włóczęgow i cudzoziemcow. Dla braku ludzi brano każdego który się stawit; religiaa równie na łoso swoie przyymowała niewinnego i winowaycę. Policya dawnieysza otwierała i zamykała drzwi najmniey godnym. Przyymowała złoczyńcow, a nadzieia iż nie będą karani, zachęcała ich do nowej zbrodni.

” Przywilej który prawo narodow dzie Posłom zagranicznym, nabral pod rządym słabym obszerności nieznaney w innych krajach: magnaci rozmaitego gatunku używali prawie podobnych przywilejiow; mieszkanie, liberya lokaiow, herby na drzwiach, wszystko to spóźniało bieg sprawiedliwości. Przywileie wyłączone były bez liczby; urzędniacy wyżsi i niżsi, officerowie zbirow, a nawet kaprale, rozdawali ie ustawicznie. Kościoły, klasztery, zgromadzenia pobożne, stawały się nietykal-

nym schronieniem zbrodni. Skazany na galery, mógł się wykupić za 40 talarów, za podobną sumę wykupowano się od śmierci. Zaborstwa tak były liczne, iż przed kilku laty wyrachowano, że wojna otwarta mniejby uczyniła spustoszenia. Nieszczęścia te i nadużycia na zawsze ustały. Pod prawami opiekuńczemi wielkiego państwa, z którym iestemy złączeni niezdażę się podobne bezprawia; mało będzie zbrodni, gdyż im prawa zabiegają. „

Dnia 10. Sierpnia.

D. i b. m. nadzwyczajna tutejsza konsulta mianowała następujące osoby członkami senatu Cesarstwa wolnego miasta Rzymu:

Xcia Albini, Xcia Aldobrandini, Xcia Altemps, Xcia Altieri, Xcia Barberini, P. Bartolucci, pierwszego prezydenta sądu apelacyjnego, Kawalera Bernini, Hrabiego Bolognetti, Xcia Bonelli, Xcia Braschi, Margrabiego Bufalo, Hrabiego Bonacorsi, Margrabiego Collicola, Kawalera Canowa, Margrabiego Capraica, Hrabiego Carpegna, Xcia Cesarini, Xcia Chigi, Xcia Conna, Margrabiego Carti Lepri, P. Vecchis, P. Panfilo, Xcia Doria, Kawalera Felconieri, Xcia Fiano, Xcia Gabrieli, Hrabiego Pietro, P. Andrea, Xcia Giustiniani, Xcia Orsini, Xcia Lante, Hrabiego Lavaggi, Margrabiego Lepri, Xcia Buoncompagni, Xcia Mariscotti, Margrabiego Angelo, P. Polombi, P. Pellati, Barona Piccolomini, Xcia Santa Croce, Xcia Seiarra, Xcia Sermonetta, Margrabiego Simonnetti, Xcia Spada, Xcia Torlonia i Vascardi bankiera.

Z Barcelony d. 25. Lipca.

Jenerał Pino udał się z rozkazu Jenerała Gouvion St. Cyr z dywizją Włoską do miasta San Felin de Quixols, i uderzył na nieprzyjaciela, który się na wzgórkach zastaniających to miasto, oszańcowwał. Zdawał się w tem sta-

nowisku chcieć do ostatecznego bronić, lecz tak żywo na niego uderzono, iż w krótko uciekł. Tegoż dnia odebrał Jenerał Pino rozkaz opanowania miasta Palamos. Dziesięć armatnych bark nieprzyjacielskich i jeden bryg dawały potężnie ognia; lecz postawione nad brzegiem działa przymusiły je do odalenia się. Lądowe wojska będąc od naszych kolumn ścigane usiłowały dostać się do okrętów, ale nie potrafiły; większa część rokoszantów poległa lub zatopiona została. Opanowanie miast Palamos i San Felin, jest dla tego bardzo ważne, że oba te porty służyły nieprzyjacielskim statkom za miejsce schronienia. Teraz będą dla okrętów Francuzkich i zapewnią związek między Barceloną i brzegami Francuzkiemi.

Z Wiednia d. 12. Sierpnia.

Układy z Rossją względem Porty spóźniły dotąd podpisanie pokoju. Lecz dobrze wiadome osoby zapewniają jednoznacznie, że ugodzono się już na główne warunki pokoju, co zdawałoby się potwierdzać rozgłoszoną w zagranicznych gazetach wiadomość, że przedugodne warunki już są podpisane.

JW. Minister stanu Hrabia Champagny udał się wczoraj do Altenburga, na granicy Węgierskiej, gdzie, iak mówią, odbywać się mają naradzenia o pokoy.

Na miejscu Hrabiego Stadion (biał tymczasowo Hrabia Metternich ministerium spraw zagranicznych i odbywać będzie naradzenia z Hrabią Champagny w zamku Altenburg.

Francuzcy jency będą teraz za Austryackich wymienionemi, i kilka transportów ostatnich, które znajdowały się już w drodze do Francyi, są z tego powodu wroczone.

Przed Tryestem pokazała się d. 3 b. m. z rana Angielska eskadra z 10 wojennych okrętów złożona. Stojące w tem porcie 7 liniowych okrętów i fregat Rossyjskich cofnęły

się wewnątrz portu i dały Francuzkiy za-
~~do część wielkich swoich dział, dla osadze-~~
 ala battery. Nie Angielska eskadra dotąd nie
 przedsięwzięta i znajduje się wszelka gotowość
 do iey odparcia; Miasto tylko obawia się piekiel-
 nego wynalazku rae Congreva.

D. 9 b. m. umarł tu Filip Baron Vukas-
 sowich, feldmarszałek porucznik i właściciel
 regimentu piechoty Węgierskiej, na odniesio-
 ną ciężką ranę w bitwie pod Wagram, w 54
 roku życia.

Od brzegow Menu d. 18. Sierpnia.

Pisma publiczne czynią uwagę, iż od-
 przyłączenia reszty Rzymskiego państwa czę-
 ścią do królestwa Włoskiego, częścią do Fran-
 cuzkiego cesarstwa, tudzież po znieleniu zakonu
 Niemieckiego w Mergentheim, w całym chrze-
 ścijaństwie jedyn tylko jeszcze duchowny Mo-
 narcha, to jest Xcia Prymas, pozostaie.

Arcy Xcia Karol po złożeniu naczelnie-
 twa nad wojskiem Austryackim postanowie-
 miał żyć na przyszłość prywatnie.

Matronki Francuzkiego Sekretarza stanu
 Maret i Xcia Raguzy prosiebały, nie dawno
 przez Berno.

W Saxonii utworzony bydz ma Korpus
 strzelców. W całej piechocie Saskiej będą,
 jak słychać, kapelusze zbite, a kaszkiety
 zaprowadzone.

Podług ostatniej gazety Wiedeńskiej pa-
 piery skarbowe, które w ostatnich dniach by-
 ły, cokolwiek spadły, poszły znowu w górę.
 Przedłużenie rozejmu i cofnienie z drogi idą-
 cych do Francyi jeńców Austryackich są tego
 przyczyną, czyniąc nadzieie pokoju.

Gazeta Salzburgska czyni uwagę, iż ga-
 zeta Wiedeńska kładzie zawsze artykuły z
 Salzburga pod artykułem z królestwa Bawar-
 skiego.

Jenerał Buddberg, dawny minister spraw

zagranych w Rossyi, przybył przed dwo-
~~ma dniami do Frankfortu, i używać będzie~~
 okolicach naszych wód dla polepszenia swojego
 zdrowia.

Z Laibach d. 2. Sierpnia.

Hrabia państwa Baraguay d'Hilliers, je-
 nerał pułkownik dragonii, przybył d. 31 Lip-
 ca do naszego miasteczka najwyższy dowódca
 w prowincjach Karentyi, Krainie, Idryi
 wokragach Fiumy i Tryestu, i mieszkać tu bę-
 dzie. Jenerał Sevaroli mianowany jest do-
 wodzą w Krainie.

Z Inspruka d. 12. Sierpnia.

Pod d. 5 b. m. wydany tu został następu-
 jący rozkaz dzienny:

"Gdy dowiedziano się, że Jędrzey Ho-
 fer, tak zwany Sandwirth, heczt buntowni-
 kow w Palleyr, osmiela się rozszerać pokrzy-
 mo po kraju powstańców, którzy rozpuszczają
 kłusze i usiłują mieszkańców nakłonić znowu
 do buntu, przeto rozkazuje się, iż kłokolwiek
 napotkany zostanie w nie swojej wsi lub po-
 wiecie bez urzędowego zaświadczenia, będzie
 schwytany i przez wojskową Komandiją w
 przeciągu 24 godzin na śmierć skazany;".

Z Kempton d. 13. Sierpnia.

Od 9 b. m. przerwane znowu są związki
 z Tyrolem przez Reuty, ponieważ powiat
 Etrenberg znajduje się na nowo w stanie bun-
 tu. D. 10 pokazali się rokoszanie z Thanheim
 i Reuty w okolicach Nesselwang i uderzyli na
 miasto Füssen, lecz wieczorem cofnęli się do
 swych skał. D. 11 i 12 pokazali się na wyż-
 szym gośelcu ku Santhofen, lecz odpartemi
 od wojsk Francuzkich zostali. Piękny regi-
 ment Wirtemberski przybył tu znowu wczor-
 rajszej nocy, a dziś udał się ku jeziorowi
 Bodeńskiemu, dla złączenia się z korpusem
 Wirtemberskim.

GAZETY KRAKOWSKIE

W E S R O D Ą D N I A 6. W R Z E Ś N I A 1809.

*Dokończenie listy **FF. Panow Kupcow**
ofiary dających.*

Szymon Biatecki	200.
Franciszek Schram	20.
Jan Stefański	60.
Wawrzencje Wolński	20.
Jozef Irsabek	20.
— — Robm	300.
Andrzej Kowalski	1200.
Woyciech Sniadiński	40.
Antoni Krzyżanowski	100.
Benedykt Knaute	300.
Piotr Parysot	200.
Paweł Bartl	200.
Marcin Anderllo	200.
Woyciech Mączeński starszy	2000.
Ignacy Mierzejowski	500.
Maciey Mączeński	120.
Andrzej Wolff	200.
Wincenty Erber	200.
Jozef Ficman	120.
Kasper Rummel	100.
Antoni Baniakoski	200.
Ignacy Baumann	120.
Jozef Traitler	400.
Marek Puntner i Nath Miller	100.

Korneli Miehn	100.
Woyciech Tushek	60.
Bernard Taroni	80.
Maciey Knocz	400.
Jozef Festetisch	200.
Jozef Przybytko	160.

Summa zł. pol. 44,662.

W Krakowie d. 1 Sierpnia 1809.

Zgodno z oryginałem

*Antoni Morbicer, Starszy Kon. K.
Jakób Mączeński, Starszy Kon. K.
Z Neapolu d. 29. Lipca.*

Opisali Angliacy, iż się doniosło, wyspy Ischia i Procida. D. 24 o 6tej zrana cztery ich fregaty zastąpiły wsiadających na ostaki. D. 25 i 26 przybyły do Neapolu deputacye od mieszkańców tych wysp. Ta nagła ucieczka nieprzyjaciół różna ma przyczyny, a najpierwszą, iż się zawiedli w nadziei zapalenia buntu w Królestwie, którego mieszkańcy wszędzie się wzięli przeciw nim do broni; a potem, że nie mogli się utrzymać na wyspach Ischia i Procida z przyczyny żywności i świeżey wody, których już mieszkańcom zabrakło, a sprowadzać je z Sycylii, za daleko było.

Zapadł wyrok Królewski i mocą którego

wszystcy woyskowi będący w nieprzyjaciel-
skiej służbie, a pozostali na opuszczonych wy-
spach, otrzymają przebaczenie, i też same
jakie mieli stopnie, pozyskają w woysku Nea-
politańskim, jeżeli się w przeciągu dni 8 oświad-
czą; inaczey uważani będą za szpiegow.

Xtę Campana został Pułkownikiem gwar-
dyi honorowej.

Z Amsterdamu d. 22. Sierpnia.

Waleczna załoga Flesinga trzymała się
pomimo okropnego bombardowania Anglikow
aż do 16 b. m. w wieczor. Ustało rzeczzonego
wieczera bombardowanie. Nazajutrz podpisa-
na została kapitulacja, załoga wyszła d. 18 z
wszystkimi woyskowemi honorami, złożyła
broń za twierdzą i będzie do Anglii odesłana.

Z Antwerpii doneszą o tem co następuje:

Pierwszy list d. 19 Sierpnia.

"Flesinga po okropnem bombardowaniu
z strony morza kapitulowała. Niezliczona mno-
ża Congreva, które flota do miasta wrzuciła,
sprawiły tam powszechny pożar, którego
właszeza pod czas bombardowania nie podobna
było ugasić. — Załoga wyszła z tamąd d. 18 i
popłynię do Anglii. Jenerałowie Monnet i O-
sten pozostali w Flesindze; pierwszy, jak mo-
wią, jest raniony. — Liczba Anglikow, którzy
przed Flesingą ranionemi zostali, jest bardzo
znaczna. Znajduie się pomiędzy niemi 3 je-
nerałow. — Na zachodniej Skaldzie (znajduie
się 32 liniowych okrętow Angielskich i wiele
fregat. Dwanaście ostatnich stoi pod Bath. Licz-
bę wszystkich Angielskich okrętow wojen-
nych i przewozowych, które znajdują się w
wodach Zelandyi, podają do 950.

Drugi list tegoż dnia.

"Lubo ipoddała się Flesinga, istleśny ie-
dnak zupełnie stokoynemi: mamy podostatkim
woyska, a za kilka dni oczekujemy jeszcze
15,000 nowego. — Między Antwerpią i twier-

dzą Lillo znajdują się dwa obozy. Liczba
znajduie tego się w naszych okolicach woyska
wynosi 50,000. — Anglicy atakowali po dwa
razy na próżno wyspę Cadzand.,

Trzeci list d. 20. Sierpnia.

"Gdy Anglicy płynęli w górę Skaldy
rzucali bomby (do twierdz na obu brzegach.
Nieszczęściem padła jedna bomba do prochowe-
go składu w twierdzy Neuse i wysadziła go z
250 ludami na powietrze. — Anglicy posuwają
się coraz bardziej na Skaldzie i znajdują się
już nie daleko twierdzy Lillo. Flota Francuz-
ka cefa się przed niemi i stoi dziś pod brzegami
Borcht, Kribekki Rypemende. Daley z
przodu Antwerpii sypią dzień i noc na obu
brzegach Skaldy batterye i przygotowują wiele
palnych statkow. — Onrgday pokazał się An-
glicy przed Ostendą, ale w krótkie daley po-
płynęli; uważano, że to były nowe przewo-
zowe statki. — Z Brielle donoszą pod d. 18 b.
m. że dnia tego wysad wzięto się na Mozie 6
lub 7 nieprzyjacielskich okrętow.

Inny list z Amsterdamu d. 22. Sierpnia.

Wczorajsza gazeta rządowa czyni nad
wyznere cazytanego w senacie rapportu przez
Francuzkiego Ministra wojny, to jest wzgle-
dem zdrady obcego Hollenderakiemu i Francuz-
kiemu narodowi naczelnika, następującą uwa-
gę:

"Postępek Jenerała porucznika Bruce dał
nieszczęściem powód do obwinienia H lender-
skiego imienia. Tym czasem nim nastąpiło
niepojęte opuszczenie twierdzy Bath nie był
ten jenerał wcale winnym. Wiadomo każde-
mu, iż na wyspie Walcheren nie znajdowało
się więcej jak 2 do 300 ludzi Hollenderskie-
go woyska, wyjąwszy posłtkowych kanonic-
row w Flesindze. Załoga tej twierdzy i
Weere nie mogły przeszkodzić wylądowaniu
w sposobie, w jakim się stało, chociażby jeszcze

raz tak mocne były. Zatem to, co na ow czas zrobiono, było najlepiej zrobione, to jest, że zmosniono Weere iako też batterye Skaldy na wyspie Süd-Beweland, dla wspierania poruszeń eskadry Francuzkiej. — Chcąc więc sprawiedliwemi być po omiażeniu pierwszego giewu i wstrętu, który opuszczenie Bath sprawić musiało, nie możemy Jenerałowi Brussiniego czynić zarzutu, iak ten: Postępek jego by dź może czynem zdrady, niercztropności lub uderzającej niezdatności; ale nie może nazwać się czynem tchorzoństwa, ponieważ Bath daleko pierwey opuszczone zostało, nizeli pokazał się przed nim nieprzyjaciel. Przez tego dał Bruce w roku 1799 w północney Hollandyi dowod swego mężstwa, które mu ziednało pałasz honorowy. — Middelburg nie jest ufortyfikowany, a zatem nie mógł się trzymać. Weere, którego załoga nie liczyła 300 ludzi, bronił się dwa dni przeciw bombardowaniu z strony lądu i morza, pomimo poobalanych wałów, o których nie sądzono, aby potrafiły oprzeć się najmnieyszemu atakowi. Obrona ta czyni honor orężowi Hollenderskiemu. — Dziękujemy Francuzkiemu senatowi, że oddaje sprawiedliwość naszemu narodowi. Podnosi on swoje chorągwie i nie ociągał się na moment, widząc przed 14 dni mi odstępione granice Francuzkie i Hollenderskie od strony morza ku

Antwerpii, gdyż wszystkie Francuzkie wojska zbaydowały się na ostatnim końcu wyspy Cadzand, odstąpić własne brzegi, zbrojownie i warsztaty, a pośpieszyć na obronę Antwerpii, teraz zaś, gdy znaczna siła wojskowa pod dowództwem Xcia Ponte-Corvo z bezpieczeń tę część kraju przeciw napaści, uzbroiła się i formują bataliony ochotników w wszystkich częściach królestwa. Odwody wojska zmocnią się, i w krócie wojsko Hollenderskie dopomagać będzie do odpedzenia wspólnego nieprzyjaciela z tą walecznością, gorliwością i poświęceniem się, iakie w wszystkich okazywało czasach. Tym czasem wojsko Brabanckie, pod dowództwem Marszałka Dumonceau, ma zlecenie dopomagać działaniom Xcia Ponte-Corvo i wspierać go wszystkimi siłami. — Narod nasz nie utraci swej dzielności, okazuje ją owszem przez licznych ochotników, którzy co chwila stawali pod chorągwiami, i przez czynność, z iaką wspierane są wszędzie starania Króla, który w krócie mieć będzie nowe i lepsze wojsko.,,

CENA ŻOŹ

Na targu w Krakowie d. 4 i 5 Wrześ. 1809.

Korzes Pszenicy	- - - -	zl. pol. 40 do 44.
— Zyta	- - - -	36 — 40.
— Jęczmienia	- - - -	29 — 33.
— Owes	- - - -	30 — 32.
— Grochu	- - - -	30 — 32.
— Kalfy i glaney	- - - -	60 — 64.

DOMYSLIKI.

Na d. 1 Września roku 1809 w Krakowie dwóch ludzi od Pułkownika Bardzkiego zaprzęśli trzy konie do bryki, poiechali do magrzynu dla odebrania furaku z rana o godzinie 10 gdy dotąd nie powrócili pokazało się wyraźnie, że z tym całym zaprzęgiem zbiegli. — Ludzie zbiegli iszy nazwiskiem Jan Krzyżanowski, mający lat 22, wzrostu wysokiego, przyśtojny mąż zyzna, włosow ciemnych, twarzy okrągłej. Mundur na nim kurtka granatowa z wypustką czerwoną, raytuzy granatowe z wypustką takąż, lub białe płucienne ciuchciery, czapka granatowa z czarnem rzemiennym rydelkiem, zgoła cały uniform jego był kawalerji i płaszcz biały. Drugi forman, nazwiskiem Wiśniewski, mający lat około 30, wzrostu małego, krępy, tłuky, skład twarzy okrągłej, zarost i czarno, włosy czarne, w płaszczu białym sukienym z dużym kołnierzem, spencer biały sukieny, spodnie Sukienne białe lub płucienne, kapelusz czarny okrągły. Bryka nowa broska kryta płótnem pokryta i pokostowana czarno buda; wewnątrz futnem białem wybita. Konie trzy: iszy skarogniady, na chrapie łysy, mający lat 9; 2gi gniady, rosleyszy od tego, mający lat

tyleż ; zasia klacz gniada, mająca sedno na krzyżu; duże niedogoione ; chomenta trzy z czarnym rzemieniem furmańskie. Na tej bryce jest wielka supozycya, że się zayduje niby P n tej bryki i tych ludzi, którego imienia nie cytuję, jest wzrostu dobrego, młody, mający lat 24, przystopy : brunet twarzy, a kolwiek ospowaty i pociągły, być może, w fraku mundurowym, furazierka granatowa płaska, z galonami srebrnymi i sznurkami, lub w tarczkowej wołoszce czyli kapocie; będzie miał zapewne dymislyą podporucznika od sztabu jeneralnago, lub marszałkę ku Piotrkowu lub Warszawie. W Krakowie d. 2 Września 1809.

NB. Te trzy konie miały piętno na lewem zadkiem udzie X.

Bardzi, Pułkownik.

Mi gistrat Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaje, iż Kamienica na ulicy Flo-ryańskiej pod Nr. 517 stojąca, po niegdys Jozefie Lebrun pozostała sądownie na dniu 20tym Maia 1806 za zł. ryń. 7779 kr. 10 oszacowana przez publiczną licytacyą na dniu 14 Września r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie pod następującemi warunkami sprzedana będzie.

a) Zyczący sobie kupna mają 10tą część szacunku przed zaczęciem licytacyi złożyć.

b) Pzyszy kupiciel ma resztę ceny z licytacyi wypadłej w przeciągu 14 dni do depozytu sądowego złożyć, inaczejby nowa licytacya na koszt i szkodę jego rozpisana była.

Wszyscy zaty zyczący sobie tego kupna mają się na dniu i miejscu z wyrażonym stawic. Wierzyciele zaś zapisowi napominają się, aby nie oczekując osobnych przywołań, pre-tensye swoje do protokołu licytacyi rodali, inaczej żadna uwaga na niezgłoszących się przy-pdziale summy z licytacyi wypadłej miana nie będzie.

Kochanowski.

Krzyżanowski, V. P.

Eodziński.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa pod Protekcją Najjaśniey-szego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego Wielkiego Napoleona dnia 11. Sierpnia 1809.

Plinta.

Z Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa niniejszym do publiczney podaie się wiadomości, iż na dniu 15 Września r. b. przed południem o godzinie 9tej na ratuszu rucyjszym licyta-cya względem dostarczenia magistratowi potrzebnych Rekwizytow, to jest: dla potrzeby tu-teyszey kancelaryi, kancelaryynego papieru rysunkowego, pocztowego i do p-kowania, oraz laku, ołówek i piór do pisania, podług złożyć się mających prob na czas trzech le-tniej possessyi przedsi wziętą będzie. — Więc ci, którzy sobie tego liwarowania kancella-ryynych rekwizytow zyczą, mają się na pomienionym dniu i godzinie w ratuszu, u Ekono-micznego Referenta zaydować, i w wadium się 150 ryń. zaopatrzyć, gdzie temu, który przy tej kondycyi się utrzyma, w gotowiznie, wyrównywaiąca zapłata, owej od czasu do czasu liwerować się mający ilości zapewniona zostanie.

W zatrudnieniu Wielmożnego Intendenta.

Krzyżanowski, V. P.

Z Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 25 Lipca 1809.

Morawski.

Kamienica na jedną familią wygodna, na S. Anney ulicy będąca pod Nrm 312, jest do sprzedania z meblami porządnymi. — Dom ten o jednym piętrze narożny, obejmuje te dogo-dności, jakich obywatel do spokojnego życia potrzebuje. — Ma 4ry pokoje, garderobę i la-muz na górze. — Na dole kuchnia, zsyпка na zboże, izba dla ludzi służących i stajnia na 4 konie. — Mury tego domu bardzo grube, na których wygodnie drugie piętro stawiać można. Piwnie 3 i sieni, w której karata wygodnie stać może. — Właściciel tego domu ma chęć zamia-ny za wleś, ofiarując dopłacic do wsi gotowami pieniędzmi; albo gdyby zyczący sobie na-bycia wspomnianego domu miał dobrą i hypotekę dostateczną, tedy także sam właściciel domu ofiarując pożyczkę pieniędzy pod kondycjami, o które z nim umówić się można w każdym dniu z rana między 7mą i 8mą godziną w Krakowie w zwyk pomienioney kamienicy.